

Sygn. akt III AUa 9/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Szczecinie

sprawy T. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z deportacją

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 października 2012 r. sygn. akt VI U 573/12

1. oddała apelację,

2. zasądza od ubezpieczonej T. A. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka

**Sygn. akt III AUa 9/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 stycznia 2012 r., **Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonej T. A. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z deportacją do pracy przymusowej do III Rzeszy.**

**Od powyższej decyzji odwołanie wniosła ubezpieczona T. A..**

**W uzasadnieniu podniosła, że uwzględniając historię jej choroby oraz przyczyny jej powstania, jak również fakt, że aktualne wyniki badań wskazują na niepokojące zmiany stanu zdrowia, nie można**

*zgodzić się ze stwierdzeniami zawartymi w orzeczeniach Lekarza Orzecznika, a następnie Komisji Lekarskiej ZUS. W czasie deportacji do III Rzeszy uległa zranieniu w głowę w czasie nalotów, a stan jej zdrowia w ostatnim czasie pogorszył się znacząco.*

*Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania powołując się na orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 2 stycznia 2012r. ustalające, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w związku z deportacją do pracy przymusowej do III Rzeszy.*

*Sąd Okręgowy w Szczecinie – VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt VI U 573/12 oddalił odwołanie.*

*Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych. T. A. urodzona dnia (...), została wraz ze swoimi rodzicami oraz bratem bliźniakiem wywieziona do III Rzeszy, do pracy przymusowej w miejscowości G. pow. V., gdzie przebywała w okresie od 8 maja 1943 r. do 24 kwietnia 1945 r. W trakcie tego pobytu, podczas jednego z nalotów ubezpieczona została ranna w tył głowy. Nie była wówczas hospitalizowana, jednak straciła przytomność i wezwano do niej pogotowie. W chwili wybuchu jej rodzice byli w pracy, a ona była w domu jedynie ze swoim bratem, nie było innych świadków tego zdarzenia. Ubezpieczona okoliczności wybuchu nie pamięta, zdarzenie zna przede wszystkim z opowiadań rodziców. Po tym zdarzeniu T. A. leczyła się u chirurga, zdarzało się że czuła się źle jednak dolegliwości przechodziły samoistnie. Decyzją Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 12 maja 2006r. Nr DO- (...), ubezpieczonej przyznano uprawnienie do świadczenia pieniężnego przewidzianego w ustawie z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. T. A. z wykształcenia jest ekonomistą, pracowała m.in. jako pracownik kasowy, specjalista do spraw rewizji gospodarczej, specjalista do spraw finansowo księgowych, kierownik działu księgowości, zastępca głównego księgowego, główna księgowa, główny ekonomista. Decyzją ZUS z dnia 27 października 1999 r. ubezpieczonej przyznano prawo do emerytury od dnia 1 października 1999 r. Ubezpieczona nie występowała nigdy o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. U ubezpieczonej rozpoznano przebyty w 2011 r. epizod wypadnięcia błędnika lewego, przy czym obecnie następuje wyrównanie choroby, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym bez istotnego upośledzenia funkcji. Nie wiadomo na jakim tle doszło do wypadnięcia błędnika, jednak należy przypuszczać, że nastąpiło to na tle naczyniowym. U ubezpieczonej dwukrotnie wykonywano badania (...) i ostatnie badanie wskazuje na to, że zmiany się cofają. Choroba może okresowo wracać, objawy mogą się zwiększać bądź zmniejszać, ale charakteryzuje się ustępowaniem zmian. Nie można natomiast doszukiwać się jakiegokolwiek związku między urazem jakiego doznała ubezpieczona w trakcie deportacji do III Rzeszy, a wypadnięciem błędnika. O takiej zależności w ocenie Sądu Okręgowego mogłaby być mowa gdyby wystąpiło złamanie podstawy czaszki lub piramidy kości skalistej, stłuczenie pnia mózgu. W wypadku ubezpieczonej brak jest danych by tego typu uszkodzenia nastąpiły, przy czym gdyby tak się stało nastąpiłyby natychmiast po urazie, nie zaś po wielu latach. Wystąpienie tych objawów dopiero teraz wyklucza związek z tym epizodem. W dokumentacji medycznej ubezpieczonej brak jest takich zapisów, które miałyby wpływ na ocenę zdrowia ubezpieczonej z tego punktu widzenia. T. A. jest zdolna do pracy i nie stwierdzono u niej niezdolności do pracy w związku z urazem głowy w okresie deportacji do III Rzeszy.*

*W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał za podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 3 oraz art. 12 ust. 1 – 4 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U z 2002 r. nr 42 poz. 371, tj. ). Sąd pierwszej instancji podniósł, że bezsporny pozostaje fakt wywiezienia ubezpieczonej do pracy przymusowej w III Rzeszy,*

*ale do rozstrzygnięcia pozostawała kwestia czy stan zdrowia ubezpieczonej, stwierdzone u niej schorzenia jak i występujące dolegliwości powodują jej niezdolność do pracy a jeśli tak to czy pozostaje ona w związku ze zranieniem jakiego doznała w trakcie deportacji do III Rzeszy do pracy przymusowej.*

*W celu rozstrzygnięcia powyższej kwestii dopuszczony został dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii i laryngologii.*

*Biegli sądowi wydając opinie w dniach 8 maja 2012 r. i 25 października 2012 r. co do stanu zdrowia ubezpieczonej, nie stwierdzili u niej niezdolności do pracy w związku z urazem głowy w okresie deportacji do III Rzeszy. Objawy choroby w postaci wypadnięcia błędnika cofnęły się prawie w pełni i nie są skutkiem urazu głowy odniesionego w czasie II wojny światowej, w okresie deportacji ubezpieczonej. Nie można co prawda ustalić na jakim tle doszło do wypadnięcia błędnika, jednak należy przypuszczać, że nastąpiło to na tle naczyniowym. Nie można jednak doszukiwać się jakiegokolwiek związku między urazem jakiego doznała ubezpieczona w trakcie deportacji do III Rzeszy a wypadnięciem błędnika.*

*U ubezpieczonej nie stwierdzono przy tym jakichkolwiek schorzeń neurologicznych, które mogłyby być związane z deportacją. Ubezpieczona nie zgłaszała takich objawów, uskarżając się jedynie na bóle kręgosłupa. Także w dokumentacji medycznej dotyczącej T. A. brak jest rozpoznania schorzeń neurologicznych. W związku ze schorzeniami neurologicznymi ubezpieczona nie jest zatem osobą niezdolną do pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że biegli byli zgodni co do tego, iż schorzenia ubezpieczonej nie tylko nie powodują obecnie niezdolności do pracy, ale też nie pozostają w związku z deportacją do III Rzeszy do pracy przymusowej. Jedyнным opisywanym przez ubezpieczoną urazem było zranienie w tył głowy, w czasie nalotu, ale brak jest dokumentacji medycznej świadczącej o następstwach tego zranienia, skutkujących niezdolnością do pracy.*

*Sąd Okręgowy podzielił zatem opinie biegłych, uznając je za logiczne i konsekwentne. Zdaniem Sądu merti biegli w sposób racjonalny i rzeczowy uzasadnili prezentowane przez siebie wnioski, wyczerpująco odnieśli się do zarzutów ubezpieczonej. W ocenie Sądu pierwszej instancji trudno mówić o ewentualnym związku aktualnie rozpoznanych u ubezpieczonej schorzeń z deportacją do III Rzeszy, skoro ubezpieczona nie przedstawiła żadnej dokumentacji świadczącej o wcześniejszym leczeniu schorzeń związanych ze zranieniem w czasie deportacji, a rozpoznany epizod wypadnięcia lewego błędnika wystąpił w 2011 r. a zatem po ponad 60 latach od powrotu z deportacji. Sąd nadto wskazał, że ubezpieczona pracowała do 62 roku życia i nigdy nie występowała o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.*

*Uznając zasadność decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy odwołanie oddalił.*

*Apelację od wyroku wniosła ubezpieczona T. A. i zarzuciła:*

- 1. nieuwzględnienie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności pominięcie dowodu z dokumentu w postaci zaświadczeń lekarskich z dnia 18.07.2012 r. i z dnia 10.10.2012 r. wystawionych przez dr n. med. K. F. specjalistę otolaryngologii oraz sytuacji, która wydarzyła się w dniu 8.05.2012 r. w drodze z Sądu Okręgowego do domu,*
- 2. nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, w tym za skutek uchybienia wskazanego w pkt. 1. Ubezpieczona nadto podniosła, że nie zgadza się z opinią lekarską wydaną przez biegłego sądowego otolaryngologa.*

*Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o uchylenie wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji*

**do ponownego rozpatrzenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.**

**W uzasadnieniu apelacji, ubezpieczona wskazała, że zmiany w jej stanie zdrowia są niepokojące, co potwierdza fakt, że w czasie badania na zlecenie sądu przez laryngologa w dniu 8 maja 2012r. poczuła się bardzo źle i w związku z tym badanie zostało przerwane. W tym samym dniu w drodze z Sądu Okręgowego do domu nastąpiły u niej zaburzenia równowagi ciała, przewróciła się na jezdni i pomocy udzielali jej przypadkowi przechodnie. Fakt ten został zgłoszony lekarzom podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w dniu 25 października 2012 r., ale zdarzenie to nie zostało wzięte pod uwagę. Skarżąca wskazała, że uwzględniając historię jej choroby oraz wyniki badań nie można zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym w orzeczeniach lekarzy orzeczników, tym bardziej, że są one zbyt lakoniczne i nie wiadomo na jakiej podstawie lekarz orzecznik, a następnie komisja i biegli sądowi lekarze uznali jej zdolność do pracy. Zupełnie innego zdania w tym zakresie są leczący ją lekarze, specjaliści otolaryngolodzy, u których leczy się bez przerwy od 2 lat. Opinie lekarskie zostały wydane w sprawie przez osoby nieposiadające specjalizacji właściwej do rzetelnego rozpoznania jej stanu zdrowia, a orzeczenia stanowiące podstawę wydanej decyzji, w żadnej mierze nie uwzględniają faktycznego stanu jej zdrowia.**

**W odpowiedzi na apelację, organ rentowy wniósł o jej oddalenie.**

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej okazała się nieuzasadniona.

Zaskarżone rozstrzygnięcie, jest bowiem prawidłowe, a Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje argumenty podane przez Sąd Okręgowy zarówno co do oceny kwestii niezdolności do pracy ubezpieczonej jak i związku stwierdzonych schorzeń z deportacją.

Przechodząc do meritum stwierdzić należy, że zarzuty apelacji są nieprzekonujące, a ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Wszystkie okoliczności sprawy wbrew twierdzeniom apelacji zostały wyjaśnione w stopniu pozwalającym na jej merytoryczne rozstrzygnięcie. W ramach ustaleń faktycznych w zakresie oceny stanu zdrowia ubezpieczonej i jego związku z deportacją, koniecznej dla oceny spełnienia przesłanek dochodzonego świadczenia, Sąd Apelacyjny za w pełni wystarczające uznał złożone przed Sądem pierwszej instancji opinie sądowo-lekarskie w szczególności w kontekście podnoszonych przez apelującą w toku procesu zarzutów o niewyjaśnieniu kwestii, dlaczego schorzenia na które cierpi ubezpieczona nie mają związku z deportacją.

Analiza wydanych w sprawie opinii biegłych zarówno opinii głównej z dnia 8 maja 2012 r. oraz uzupełniającej złożonej przez biegłych na rozprawie w dniu 25 października 2012 r., prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że opiniujący w sprawie lekarze biegli sądowi zajęli konsekwentne stanowisko co do tego, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w związku z deportacją do III Rzeszy. Biegły laryngolog wyjaśnił, że podstawą orzeczenia niezdolności do pracy ubezpieczonej w związku z deportacją do pracy przymusowej

w III Rzeszy, nie może być stwierdzony u T. A. w 2011 r. epizod wypadnięcia funkcji lewego błędnika z zaburzeniami równowagi ciała. Biegły stwierdził, że nie dostrzega związku tego schorzenia z podawanym przez ubezpieczoną faktem ranienia w głowę w czasie nalotu w miejscu, gdzie przebywała w ramach deportacji. Biegły akcentował przy tym znaczną odległość czasową urazu oraz pojawiających się objawów wypadnięcia funkcji lewego błędnika, stwierdzając że jedynie gdyby uraz spowodował złamanie podstawy czaszki lub piramidy kości skalistej oraz stłuczenie pnia mózgu, to wówczas można byłoby mówić o zależności objawów charakterystycznych dla analizowanego tutaj schorzenia i urazu, ale co istotne objawy te musiałyby wystąpić natychmiast po urazie, a nie po wielu latach (w przypadku ubezpieczonej rzędu kilkudziesięciu lat). Dlatego, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, przyjęte za opiniującymi biegłymi, że nie sposób dopatrzeć się związku przyczynowego pomiędzy urazem doznany przez ubezpieczoną w czasie pobytu na terenie III Rzeszy, a występującymi obecnie dolegliwościami. Stwierdzić trzeba, że w wydanych w sprawie opiniach lekarskich biegli wyczerpująco uzasadnili swoje stanowisko,

co do nagłego wypadnięcia czynności błędnika oraz związku tego schorzenia z pobytem na deportacji. Również nie stwierdzono żadnego związku z deportacją zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, a biegła neurolog nie dopatrzyła się u ubezpieczonej jakichkolwiek schorzeń o charakterze neurologicznym. Biegli prawidłowo odwołali się w tej mierze do własnych badań zwłaszcza laryngologicznych, jak również do zgromadzonej w sprawie dokumentacji lekarskiej, nie dopatrując się żadnych danych wskazujących, że zgłaszane przez ubezpieczoną schorzenia mają jakikolwiek związek z deportacją. Twierdzenia ubezpieczonej są zatem niezasadne, także w kontekście eksponowanych w apelacji pojawiających się u ubezpieczonej zaburzeń równowagi jak i zaświadczeń lekarskich wskazujących na istnienie podawanych przez ubezpieczoną dolegliwości. Okoliczności te były analizowane przez biegłych lekarzy specjalistów, którzy w trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym ustosunkowali się do każdej podawanej przez ubezpieczoną kwestii, w tym wskazywanych w apelacji zaświadczeń lekarskich, a Sąd meriti wszystkie te kwestie drobniawczo rozważał. Istotne natomiast jest, że zarówno zaburzeń błędnika, jak i występujących u ubezpieczonej dolegliwości kręgosłupa nie powiązано z faktem deportacji ubezpieczonej, a w szczególności z doznanym przez nią urazem głowy w czasie nalotu. O przyznaniu prawa do renty z tytułu deportacji nie decyduje sam fakt występowania określonych jednostek chorobowych i ewentualne nasilenie objawów choroby, ale ocena czy i w jakim zakresie ujawnione schorzenia wpływają na niezdolność do pracy i czy pozostają w związku z faktem deportacji. Z opinii biegłych, które należy w całości podzielić jednoznacznie i przekonująco wynika, że uraz doznany przez ubezpieczoną w czasie pobytu na terenie III Rzeszy nie miał wpływu na rozwój występujących aktualnie dolegliwości, szczególnie wypadnięcia lewego błędnika. Sporządzone opinie biegłych w rozważanym tutaj zakresie są wyczerpujące i dają pełną odpowiedź na pytania postawione w tezach dowodowych przez Sąd Okręgowy, a jednocześnie nie budzi zastrzeżeń logika wypływających z nich wniosków oraz przyjęty przez opiniujących sposób rozumowania. Stanowisko biegłych jest jednoznaczne, wyraźne i stanowcze, oparte na analizie całokształtu dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie, własnych badaniach biegłych, a także analizie linii życiowej ubezpieczonej. Należy też wskazać, że w aktach rentowych znajdują się opinie lekarskie lekarzy orzeczników, zawierające identyczne rozpoznania schorzeń ubezpieczonej oraz identyczne wnioski jak w wydanych w sprawie opiniach biegłych, co tylko utwierdza w przekonaniu o prawidłowości ustaleń i wniosków Sądu Okręgowego. Weryfikując zaś wydane w sprawie opinie nie sposób także pominąć, że T. A. do 2011 r. nie leczyła się na dolegliwości związane z wypadaniem błędnika, nie przechodziła żadnych zabiegów, ma wyższe wykształcenie i pracowała przez 51 lat na odpowiedzialnych stanowiskach pracy, wymagających sprawności umysłowej, co także wskazuje na nieprawdopodobieństwo związku ujawnionych u ubezpieczonej schorzeń z urazem doznany w czasie deportacji do pracy przymusowej w III Rzeszy. Sąd Odwoławczy uznaje zgromadzone opinie lekarskie, na podstawie których Sąd Okręgowy czynił ustalenia faktyczne ze względu na logiczne wnioski za pełnowartościowy materiał dowodowy. Sąd meriti zgromadzone dowody ocenił zatem bez naruszenia granic zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma również żadnych podstaw do kwestionowania fachowości wydanych w sprawie opinii, skoro zostały one wydane przez lekarzy w zakresie specjalności odpowiednich do stwierdzonych u ubezpieczonej schorzeń, a ubezpieczona w toku postępowania nie podnosiła żadnych zarzutów pod adresem biegłych. Te zaś podnoszone w apelacji nie są w żaden sposób uzasadnione.

Dysponując materiałem dowodowym, zgromadzonym w postępowaniu przed Sądem Okręgowym na okoliczność stanu zdrowia ubezpieczonej i jego związku z deportacją, Sąd Apelacyjny uznał, iż wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w sentencji.

Uwzględniając zaś ostateczny wynik sprawy, w oparciu o art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w punkcie 2 wyroku zasądzone od ubezpieczonej, jako przegrywającej sprawę, koszty zastępstwa procesowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez radcę prawnego przed sądem drugiej instancji. W oparciu o dyspozycję § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądzić należało kwotę 120 złotych.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka